

Tadeusz Półchłopek

Uniwersytet Rzeszowski

Zakład Badań nad Literaturą i Edukacją Polonistyczną

ORCID: 0000-0002-5225-2096

RECEPCJA MICKIEWICZA W ŚRODOWISKU GALICYJSKICH ZIEWOŃCZYKÓW

Błyszczący na stole piwem Europa skreślona,
Strategia siłą owsa z butelek wytryska,
Dymem kurcząt smażonych natura omglona
Jak twarz starej dewotki zza kwefu połyśka¹.

W powstałych około roku 1840 *Sonetach pełtewnych* przywódca lwowskich Filaratów – Józef Dunin Borkowski ironicznie trawestował poetykę zachwyty swego duchowego nauczyciela i mistrza – Adama Mickiewicza. Taka – niecodzienna – forma obecności wieszczki jest efektem specyficznej metody kształtowania publiczności literackiej oraz złożonej sytuacji kulturowej i religijnej w tej części byłej Rzeczypospolitej. Mickiewicza powszechnie uważano za głównego sprawcę ożywienia życia kulturalnego we Lwowie od 1824 roku, gdy „duch jego i kierunek jego pieśni bierze w opiekę sierocą poezję Galicji, a zachwyt dla jego osoby, jako dla duchowego wodza narodu rośnie niemal z roku na rok. (...) z krakaniem wron prawie się nie spotkamy”². Z czasem jednak grono „naśladowców Mickiewicza” ewoluowało, a pisarze, którzy w 1834 i 1839 wydali dwa tomy „Ziewonii” i od 1840 współredagowali „Dziennik Mód Paryskich”, model literatury zapożyczony od „wieszczki” dostosowali do specyficznych warunków dualistycznej kultury w Galicji³.

¹ J. Dunin Borkowski, *Ogród jezuicki*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1, Lwów 1856, s. 91.

² W. Bruchnański, *Mickiewicz w literaturze galicyjskiej 1822–1855 r.*, [w:] *Znad Wilii i Niemna. Książka zbiorowa (pamięci Adama Mickiewicza i Tomasza Zana w 50 rocznicę ich zgonu)*, Wilno 1906, s. 240.

³ O roli Mickiewicza może na przykład świadczyć powoływanie się na jego autorytet przy okazji sporu o pisownię wyrazów „książka czy księstwo” w *Albumie na korzyść pogorzańców* (Lwów

1.

Musimy pamiętać, że zanim „(...) utwory Mickiewicza stały się prohibitami tępionymi przez zaborców, przed powstaniem listopadowym wszystkie posiadały zgodę cenzora działającego z ramienia władz rosyjskich”⁴ i bez problemów mogły być drukowane w trzech zaborach. Na rynku galicyjskim ich pierwszym popularyzatorem był „chudy literat” – Stanisław Jaszowski, który wydaną w 1826 roku *Rozwidę* nie tylko poprzedził mottem z *Ody do młodości*⁵, ale także zapożyczył wzór swej tytułowej postaci z *Grażyny*. Jeśli jednak Mickiewiczowska bohaterka upowszechniała nowy w naszej kulturze wzorzec „miłości i obrony własnego narodu”⁶, to u Jaszowskiego powielala ona „romansowy” model bohaterki gotowej do ofiar w imię miłości do ukochanego Wratisława.

Odmienny etap recepcji wśród młodych pisarzy wyznaczały doświadczenia powstania i będąca ich echem polistopadowa twórczość Mickiewicza, w efekcie poeta stał się znakiem protestu „przeciw systemowi Świętego Przymierza (...)”⁷. O niezwyklej popularności wieszcza we Lwowie w latach trzydziestych XIX wieku świadczyły nielegalne edycje jego utworów w Ossolineum – *Do Matki Polki*, *Reduty Ordonu*, *Ksiąg Narodu Polskiego i Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego*. Był to niewątpliwym akt odwagi drukarzy, ale też odpowiedź na zapotrzebowanie czytelników, gdyż – jak się usprawiedliwiano w śledztwie – „(...) wydawanie rzeczy cenzuralnych nie przynosiło tak szybko i tak znacznych zysków”⁸.

Będąc reprezentantem romantycznej kultury lwowska grupa Ziewończyków powstała w wyniku zainteresowań literackich galicyjskiej młodzieży i przeniosła do tego zaboru kulturę literacką Królestwa Polskiego, współtworząc konspiracyjny ruch w Galicji. Niewątpliwym animatorem tego „ożywienia” był Józef Dunin Borkowski, który – na żądanie władz gubernialnych – musiał zrezygnować z edukacji w zaborze rosyjskim i (jak czytamy w autobiografii jego brata Aleksandra) „przywiózł z liceum warszawskiego pewne wiadomości o pisarzach polskich i li-

1844). Leszek Dunin Borkowski (*Słów niektórych kilkaset*, „Dziennik Mód Paryskich” 1844, nr 21, s. 166) rozstrzygnął, żeby zamiast „x” pisać „ks”, bo „najpierwszy z naszych pisarzy najpierwszy z współczesnych pisarzy w Europie Adam Mickiewicz tak zawsze pisał i pisze”.

⁴ Z. Sudolski, *Mickiewicz w świadomości inteligencji galicyjskiej XIX wieku*, [w:] *W cieniu Mickiewicza*, red. J. Lyszczyńska i M. Bąk, Katowice 2006, s. 281–282.

⁵ Zob. S. Jaszowski, *Rozwidu, Powieść dramatyczna w pięciu oddziałach napisana roku 1823*, [w:] tegoż, *Zabawki rymotwórcze*, t. 2, Lwów 1826, s. 3.

⁶ K. Poklewska, *Stanisław Jaszowski. (Z dziejów przełomu romantycznego w Galicji)*, „Prace Polonistyczne” 1970, seria XXVI, s. 161.

⁷ A. Knot, *Dążenia oświatowe młodzieży galicyjskiej w latach 1815–1830*, Wrocław 1959, s. 24.

⁸ Cyt. za: W. Wisłocki, *Tajne druki zakładu Ossolińskich*, „Pamiętnik Literacki” 1934, z. 1/2, s. 349.

teraturze polskiej, o czym my w Galicji nie mieliśmy pojęcia”⁹. Z kolei jego przyjaciół – August Bielowski – wspominał, że u Józefa w lwowskim mieszkaniu „na ulicy Ormiańskiej ujrzałeś przede wszystkim na stoliku pisma Brodzińskiego i tylko co wtedy wyszły dwa tomiki poezji Mickiewicza”¹⁰.

Doświadczenie historyczne Ziewończyków nie pozwalało na panegiryczną czy naśladowczą recepcję Mickiewicza w stylu Jaszowskiego. Klęska powstania uświadomiła im bowiem, że niezbędnym czynnikiem realizacji idei wolnościowej było wykorzenienie arystokratycznych sił reprezentujących „dobre chęci, które chciały układów i przeszkodziły w użyciu sił wszystkich”¹¹. Ich nowa strategia – zgodna z programem emigracyjnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego – polegała na szerzeniu idei wolnościowych na terenach całej zniewolonej Rzeczypospolitej. Nadzieja na osłabienie tych czynników zachowawczych, które „poświęcały rewolucję narodową – sięgającą po słupy Bolesława – powstaniu części kraju kongresem nieprzyjaciół zakreślonej (...)”¹², wymagała zjednoczenia idei wolnościowej z rewolucją społeczną i wciągnięcia w ich orbitę „współplemionców”. Było to o tyle istotne, że – jak pisano po zniesieniu cenzury w stylizowanym na konfesję „chłopka spod Miodoborów” wierszu – lud ruski był przepojony wrogością do Zachodu:

Naszych ojców opowiadki
Szczepiły w nas strach
I my także w nasze dziatki:
Że wrogiem jest Lach!¹³

To dlatego w pierwszym tomie „Ziewonii” znalazły się utwory bezpośrednio nawiązujące do motywów Mickiewiczowskich. Przykładem duma Bielowskiego – *Nastia*, w której znajdujemy podobne jak w *Liliach* motywy morderstwa – z zazdrości pani zabiła krzywdzoną przez pana służącą, a w scenie finałowej, na wzór Mickiewiczowski, ziemia pochłonęła miejsce krwawej zbrodni¹⁴. Autor, zachowując koloryt lokalny, przemycił w dumce motywy konfliktu między „łacińskim” panem i ludową „ruską” krzywdą:

⁹ Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia, „Dziennik Polski” 1897, nr 133, s. 1.

¹⁰ A. Bielowski, *Żywoć Józefa hrabiego Dunina Borkowskiego*, [w:] *Album na korzyść pogorzalców*. Wydane przez Józefa Dunina Borkowskiego, Lwów 1844, s. 331.

¹¹ Anonim [Leszek Dunin Borkowski], *Przypomnienie zapoznawanych prawd*, Budapeszt 1892, s. 107.

¹² *Zoografia wielkiego-świata wytłumaczona za pomocą „Parafianiszczyny”, „Pszonka”* 1844, Oddział VI, półarkusz 11 i 12, s. 41.

¹³ K. Bieńkowski, *Głos ludu z Podola*, „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 17, s. 120.

¹⁴ Zob. A. Bielowski, *Nastia*, „Ziewonia” 1834, t. I, s. 138–142.

A przy zapadłym tuż dworze,
 Staje gmach; cudna robota!
 Cerkiew; trzy krzyże, trzy zorze;
 Słońcem się złote lśnią wrota.
 Ołtarz pod niebo się wzbija,
 I tron przeczystej dziewice
 I obraz Marji, gdzie szyja,
 Gdzie padły ręce, gromnice¹⁵.

Z grona Ziewończyków to właśnie August Bielowski był najbliższy stylowi poezji Mickiewicza, co udowodnił jako autor *Pobojowisko*, w którym obłany krwią „wół-lechicką, wół-kozacką” bohater – zwycięzca wraca po bitwie z Tatarami na Sicz Zaporoską¹⁶.

Kolejnym utworem pisanym w „duchu Adama” był poprzedzony parafrazą z *Konrada Wallenroda* („O pieśni gminna! Ty stoisz na straży / Narodowego pamiętek kościoła”¹⁷) artykuł Kazimierza Władysława Wójcickiego, który za Mickiewiczem powtarzał: „Rzeczą jest niezawodną, że, nim promień chrystianizmu zabłysnął, mieliśmy już własnych bardów pod nazwą: Guślarów, co przechowywali w pieśniach dzieje narodowe i pamięć walecznych uwieczniali”¹⁸. Z przywołanych tekstów wynika, że Ziewończycy wykorzystali popularność Mickiewicza, a marząc „o wielkiej wspólnotcie uciemnionych narodów słowiańskich, mających w przyszłości zrzucić z siebie jarzmo społecznej i narodowej niewoli”¹⁹, dostosowywali program Mickiewicza do warunków historycznych pogranicza prawosławia, katolicyzmu i islamu.

Wraz z publicystyką na łamach „Pielgrzyma Polskiego”, gdy „(...) przez samo podjęcie funkcji redaktorskiej i formy publicystycznej autor wchodzi w pewnym sensie w obszar działania”²⁰, Ziewończycy rezygnowali z wyszukanych literackich form. Towarzyszące im Mickiewiczowskie „przekonanie o konieczności solidarnego braterstwa ludów, (...) republikańskiej, sfederowanej Europy narodów”²¹

¹⁵ Tamże, s. 142.

¹⁶ Por. A. Bielowski, *Pobojowisko*, „Ziewonia” 1834, t. I, s. 143–147.

¹⁷ K. W. Wójcicki, *O pieśniach polskiego ludu*, „Ziewonia” 1834, t. I, s. 111.

¹⁸ Tamże, s. 112.

¹⁹ K. Poklewska, *W kręgu „Ziewonii” i „Dziennika Mód Paryskich”. Z dziejów grup literackich w Galicji lat 1830–1848*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1962, seria I, z. 26, s. 41.

²⁰ Z. Przychodniak, *Walka o rząd dusz. O strategii i stylu artykułów politycznych w „Pielgrzymie Polskim”*, [w:] *Księga Mickiewiczowska. Patronowi uczelni w dwusetną rocznicę urodzin 1798–1998*, red. Z. Trojanowiczowa i Z. Przychodniak, Poznań 1998, s. 152.

²¹ Tamże, s. 138.

wymagało ukazania antynomii słowiańskiej demokratyzacji i zaborczego despotyzmu. Naśladowanie historyzmu podsunęło ideę rekonstruowania istniejącej w okresie wielowiekowych zmagających z Tatarami i Turkami jedności słowiańskiej. Realizacją takiego założenia była wykorzystująca motyw *Konrada Wallenroda* tragedia wyboru między szczęściem osobistym i obowiązkami rycerza w *Arnaldzie de Rocas, czyli zdobyciu Nikozji*²². Na tle konfliktu między republikańskimi Wenetami a brutalnymi Osmanami bohaterowie prowadzili romantyczny dyskurs o wolności:

Jako? My dobrowolnie mamy iść w niewolę.
O hańbo! Boże przemień zamysły zbrodnicze
Niechaj Wenet, Wenetów za wrogów nie liczę.
Idę – choć bym sam jeden z wszystkimi się spierał,
Niechaj powie potomność – on wolny umierał!
(...)
Mnie samego za wroga mieć będą tyrany,
Zazdrości nam los chwały za ojczyznę ginąć
Lecz jeżeli rodaków ta chluba ma minąć
Ja żądam, niech należy tylko mnie samemu²³.

Źródeł możliwej do zrekonstruowania wspólnej tożsamości pisarze lwowscy szukali w średniowieczu, gdy Polska Piastów i Ruś Rurykowiczów były terroryzowane przez Tatarów²⁴. To – w przekonaniu autora ukrytego pod inicjałem M. – pozwalało na odwołanie także do czasów Bolesława Chrobrego, gdy „z Rusią bracią, szczerbiec wyszczerbił on na Kijowie; dwie krwie, laska i ruska, skippywały w jedno”²⁵. Kolejny Ziewończyk – Lucjan Siemieński w *Trąbach na Dnieprze* pisał: „stoi słup, a rzeka Chrobrego sławą gra z wieka do wieka”²⁶. Nieprzypadkowo w redakcji tomu „Ziewonii” po *Trąbach na Dnieprze* zamieszczono *Pieśń o Henryku Pobożnym* Augusta Bielowskiego – wyznaczając w ten sposób wspólnotę wolności pobratymczej na obszarze od Dniepru po Legnicę.

²² *Arnald de Rocas, czyli zdobycie Nikozji. Tragedia w pięciu aktach oryginalnie wierszem polskim napisana 1828 roku Leszka Borkowskiego*, Rkpss Ossol., sygn. 13112/ I, ss. 65.

²³ *Arnald de Rocas...*, dz. cyt., s. 8. Akcja była wpisana w realia konfliktu cywilizacyjnego. Twierdza Republiki Weneckiej na Cyprze – Nikozja w roku 1571 została zdobyta przez Turków.

²⁴ Por. K. W. Wójcicki, *Braniec tatarski z okolic Czerska*, „Ziewonia” 1834, t. I, s. 121–122.

²⁵ M., *Schadzka artystów. Powiastka*, „Ziewonia” 1839, t. II, s. 101.

²⁶ L. Siemieński, *Trąby na Dnieprze*, „Ziewonia” 1839, t. II, s. 137.

2.

Specyficzną formą galicyjskiej recepcji Mickiewicza – obok pieśni historycznej Ziewończyków – były powstające od 1834 roku²⁷ (wydane dopiero w 1848) *Wieszczenia Lechowe*, o których kształcie estetycznym zdecydowała lektura *Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego*²⁸ i *Dziadów cz. III*.

Pisane dla specyficznego grona czytelników *Wieszczenia Lechowe* były odpowiedzią na apel Mickiewicza, który w roku 1833 w piśmie *Do przyjaciół galicyjskich* postulował potrzebę „przygotowywania zarzewia długo, pilnie i roztropnie”²⁹, „przez budzenie ducha narodowego w masach i przez mądrą, przebiegłą zmowę polityczną”³⁰. Skonkretyzowana w urzędowo zakazanych i nielegalnie rozprowadzanych w lwowskich księgarniach³¹ *Paroles (Słowa wieszce)* księdza Hugues de Lamennais wizja odrodzenia świata zyskała miano „ewangelii rewolucji”³².

Autor *Wieszczeń Lechowych*, propagując działalność spiskową wśród chłopów, przyjął Mickiewiczowską strategię rewelatora boskich idei, co – jak podkreślano w procesie przeciw lwowskim wydawcom *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* – było niebezpieczne, bo „broшура jest w biblijnym stylu pisana i takim sposobem dla średniej i niższej klasy ludzi w największym stopniu niebezpieczna, u których takie nauki najprędzej przystęp mają, gdy pod pozorem religii im się przedstawiają”³³. Borkowski, wykorzystał zarówno metafory Mickiewicza i samą strategię proroka:

Cieszcie się córki moje! Radujcie dziewice!
Góry wasze najpierw ujrzą jego lice.
Dwie rzeki, co duch boży nadyma i pędzi,
Do snu mu śpiewać będą u pieluch krawędzi.
Z matki naszej, ród jego same bohaterzy
A imię jego: czterdzieści i cztery³⁴.

²⁷ Wiersz *Świat mój stać będzie...* został przez cenzora wykreślony z autografu pierwszego tomu „Ziewonii” (Lwów 1834). Por. Rękopis Biblioteki Uniwersytetu im. I. Franki, Lwów, sygn. 830. III, k. 4r. i V.

²⁸ O zjawisku wpływu Mickiewicza na ówczesną twórczość literacką pisała M. Zielińska, *Więźniowie wyobraźni wieszce*, [w:] tejże, *Mickiewicz i naśladowcy*, Warszawa 1984, s. 63–81.

²⁹ S. Pigoń, *Mickiewicz wobec spisków galicyjskich w dobie powstaniowej*, [w:] tegoż, *Studia literackie*, Kraków 1951, s. 166.

³⁰ Zob. tamże, s. 167–168.

³¹ A. Sikora, *Lamennais czyli dramat konsekwencji*, [w:] H. F. R. de Lamennais, *Wybór pism*, Warszawa 1970, s. 77.

³² Zob. M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 345.

³³ Cyt. za: W. Wisłocki, *Tajne druki Zakładu Ossolińskich*, dz. cyt., s. 349.

³⁴ [L. Dunin Borkowski], *Czterdzieści i cztery*, [w:] tegoż, *Wieszczenia Lechowe, które Bóg dał na początku roku chrystusowego 1835*, b.m.w., 1848, s. 70.

Oczywiście wspomniane dwie rzeki to Seret i Dniestr, które spotykają się poniżej Zaleszczyk, tworząc Brody Tatarskie, przez które od wieków wiódł szlak kuczymański Tatarów wyprawiających się na Lwów przez Czortków, Trembowłę i Tarnopol. Miejsce urodzenia poety – pałac w Gródku na Podolu był położony na granicy z Imperium Osmańskim, gdzie w czasach Sobieskiego powstał Szaniec Panny Maryi, w którym stacjonowały wojska pilnujące linii Dniestru. Stąd Ziewończycy upowszechniali ideę wieloetnicznej – stworzonej przez potomków Lecha wspólnoty, której odrodzenie wieszczył na łamach wolnego od galicyjskiej cenzury „Tygodnika Literackiego” August Bielowski:

W szerokich grodach lud zadumany
Nad pospolitą rzeczą,
Rządny, spokojny, a jego łany
Żelazne słupy bezpieczą;
Dwojgiem mórz pławi miasta korabli,
A broniąc rodzinnych strzech,
Cały wschód trzyma na krzywej szabli,
Potężny, wolny – to Lech³⁵.

3.

Powieść Kraszewskiego *Poeta i świat* jest nieszczerością z uśmiechem w licu, kłamstwem strojno przybranym, istny wizerunek owego salonowego grzecznisia, co to i głupi na twarzy, i dobrze ułożony i w posiedzeniu przyjemnie się znaleźć umie na salonach (mowny i wykwintny), a w salonach polskich zowie się *comme il faut* [w dobrym tonie – przyp. T.P.]. Przeciwnie zaś powieść Magnuszewskiego *Zemsta panny Urszuli* jest to prawda prosta, powita w szacie ubogiej, jak ów, co życie strawiwszy w samotności na namysłach i pracy umysłowej, w salonach milczący, nieśmiały i niezgrabny, w społeczeństwie modnym nudny i nieswój, zwykle dziwakiem przezwany³⁶.

Niewątpliwie Ziewończycy wiele zawdzięczają Kraszewskiemu jako autorowi powieści *Poeta i świat* – artystycznej deprecjacji wieszcza, który „mówi dużo, do rzeczy i pięknie, porywa nas owa ognista rzeka jego wymowy”³⁷. Pisarze z kręgu

³⁵ A. „, Lech do Leszka”, „Tygodnik Literacki” 1839, nr 7, s. 51. Na autorstwo Augusta Bielowskiego wskazuje Anna Goriaczko-Borkowska (*Twórczość poetycka Augusta Bielowskiego*, Wrocław 1965, s. 169).

³⁶ L. Dunin Borkowski, *Porównanie powieści Kraszewskiego „Poeta i świat” z powieścią Magnuszewskiego „Zemsta panny Urszuli”*, [w:] *Notatnik Aleksandra Borkowskiego*, Rkp Ossol., sygn. 13113/II, s. 1.

³⁷ L. Dunin Borkowski, *„Świat i poeta” Józefa Kraszewskiego*, Poznań 1839, [w:] *Rękopisy*

Ziewonii uważali, że wykształcony poeta, znawca dziejów i ducha kultury głębiej niż zwykli ludzie rozumie życie rodzinne, świeci przykładem w relacjach ze światem zewnętrznym. Dlatego wykreowany przez Kraszewskiego Gustaw nie powinien zaniedbywać obowiązków codzienności, tj. być wzorem życia rodzinnego i stać na straży ogólnoludzkich wartości:

Mędrzec i nauczyciel, kapłan i prawodawca, rządcą i sędzią i lekarz i doradca i pocieszyciel, istny posłaniec boży do swego narodu. Iskra bożego natchnienia była mu listem wierzytelnym, a utwory jego w postaciach rozlicznych, czy to rozbudzając sławę uśpioną w czynach minionych, czy rozpalając do nowych działań i przedsięwzięć, czy zwalczając nieprzyjaciela ludzkości: pierwiastek złego, ciemnotę, obejmujące przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, ze wszystkimi ich zjawiskami, były sprawieniem poselstwa³⁸.

Wbrew satyrze, Ziewończycy nie zaliczali Kraszewskiego do grona tych poetów, którzy oszukiwali lud, a literaturę uczynili „zabawką panów”, „zyskiem kupców” i wierzyli w nieuchronność procesu odrodzenia się „sztuki”. Zasygnalizowany powieścią Kraszewskiego proces „wyczerpania” idei poety – wieszczą spowodował, że Ziewończycy przeformowali rodzaj artystycznego dyskursu o idei wolności. Krytykiem poetyckiego przywództwa w drodze do wolności był Dominik Magnuszewski, który w otwierającym II tom „Ziewonii” wierszowanym *Wstępie* zarzucił Mickiewiczowi odejście od tego, co Agata Bielik Robson nazywa „pewną szczególną formą racjonalności, a nie, jak to się zwykle u nas przedstawia, rozwichrzoną »romantycznością« przeciwstawioną »szkiełku i oku«”³⁹:

Wtem oto wieszcz litewski nowe zawdziął szaty:
Lirę Petrarka, zemstę Hiszpana, dwa kwiaty
Życia uszczknął, nie swego – i niemi frymarczył
Póty, póki dech Szkoty włoskim piersiom starczył.
Brakło, porwał Anglika w gardziel; Anglik jary
Miał splin, wieszcz splin dostał i krzyczy na czary,
Językiem jak maczugą tnie w czucia, tnie w czyny,
I rośnie olbrzym w ogniu; innych myśli z gliny
Ciągnie w splin, i chorują w pałacach, w salonie;
Splin modny, trup z nim zasiadł w głowie jak na tronie⁴⁰.

Aleksandra Borkowskiego związane z działalnością literacką, publicystyczną i naukową, Rkps Ossol., sygn. 13115/III, s. 45–46.

³⁸ Tamże, s. 46–47.

³⁹ A. Bielik-Robson, *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, Kraków 2008, s. 6.

⁴⁰ D. M., *Wstęp*, „Ziewonia” 1839, t. II, s. 2–3.

Zauważmy, że Ziewończycy piórem Magnuszewskiego odrzucili romantyzm ograniczający się do konwencjonalnych motywów, powielania Mickiewiczowskich schematów i podjęli ukształtowany przez historię mit braterstwa ludów. Warto więc dodać, że w zapowiedzi Magnuszewskiego duchowym wodzem zjednoczonych Lechitów i Rusinów miał być spadkobierca zwycięzców wojującego islamu:

Nie z wodnej barkaroli śpiew mu się wywinął,
Miecz za wiosło ma w ręku, na łbach Turków płynął!...⁴¹

Niezwykłe ciekawe wydaje się to, że badacze recepcji Mickiewicza w okresie zaborów bagatelizowali ten manifest, a cytowany już Wilhem Bruchnalski pisał: „Darujemy jednak Magnuszewskiemu, jego sąd był zawsze subiektywizmem zaprawiony”⁴². Nie możemy zgodzić się z taką konstatacją, wydawca „Ziewonii” – Leszek Dunin Borkowski nie pozwoliłby poecie na subiektywizm tak dalece posunięty. W tym samym tomie jest bowiem przykład opozycyjnego wobec Mickiewicza wiersza Lucjana Siemieńskiego *Nie słuchaj piosenek. Do ****. Bardzo wyraźne były w nim wezwania do wyzwolenia się z wpływu wieszczu aluzyjnie nazywanego w utworze guślarzem:

Słyszałaś w bajkach, jak wędrowca zdradą
Wabi na bagna szatan w złota blasku.
Tak guślarz wabi w swoje eldorado,
Aż wyprowadzi na pustynie piasku.
Bo serce jego – jak wulkan spalony,
A ideały – jak pajęczne sieci,
Westchnienie jego – jak rozbite dzwony;
A błędny ogień do kresu mu świeci⁴³.

Ten sam tom zawierał utwór Siemieńskiego pt. *Ogrody i poeci* – kolejny już z mottem *Konrada Wallenroda* („O pieśni gminna!”). W tekście tym jedynym pozytywnym bohaterem na dworze Szczęsnego Potockiego, gdzie w owym czasie przebywał nie lubiany przez Ziewończyków Stanisław Trembecki, był ukraiński chłopiec, który, podczas pracy w ogrodzie Zofiówki śpiewał „karczemną” ludową ukraińską dumkę:

⁴¹ Tamże, s. 7.

⁴² W. Bruchnalski, *Mickiewicz...*, dz. cyt., s. 246.

⁴³ L. Siemieński, *Nie słuchaj piosenek. Do ****, „Ziewonia” 1839, t. II, s. 56.

Oj ty pane Potołki wojewódzki synu!
Zaprodaweś Polszczu, Lytwu, taj Ukrainu!
Hadka twoja buła Korolom zistaty;
Piszoweś do caryci pomoczi szukaty⁴⁴.

Oczywiście dla zdramatyzowania sytuacji i kontrastu między zepsuciem dworu i patriotyzmem „pieśni gminnej” słowa ukraińskie były przeplatane poezją hagiograficzną Stanisława Trembeckiego, którego słowa wyrażały „ducha innych czasów”, ale „tuż blisko, w gęstwinie, czysty, dźwięczny, żalosny śpiew się odzywał”:

Pryjde toj czas, pryjde i taja hodyna,
Zhynesz pesij synu i twoja rodyna⁴⁵.

Te właśnie słowa małego Rusina miał na myśli w swoim testamencie Józef Dunin Borkowski, który – według relacji Magnuszewskiego – miały być drogowskazem dla galicyjskich uczniów Mickiewicza. Według tej instrukcji umierający propagator Mickiewicza w Galicji – „Józef Grek” (jak zdaniem Magnuszewskiego nazywano go w środowisku polistopadowym) – planował rekonstruowanie „greckich” korzeni kultury polskiej i ruskiej jako tej wspólnoty, która znalazłaby drogowskaz dalszych działań⁴⁶.

4.

Od powstania cytowanych na wstępie *Sonetów peltewnych* Józefa Dunina Borkowskiego możemy mówić o zmianie w relacjach Mickiewicz – galicyjscy naśladowcy. Nie tylko bowiem należy zauważać samo podobieństwo motywów (np. Mickiewiczowska *Ausztu w dzień* i *Ausztu w nocy* u Borkowskiego ma swoją paralelę – *Peltewa z rana* i *Peltewa wieczorem*), gdyż celem galicyjskiego poety nie

⁴⁴ Tenże, *Ogrody i poeci*, „Ziewonia” 1839, t. II, s. 36.

⁴⁵ Tamże, s. 38.

⁴⁶ Dominik Magnuszewski (*Herbata*, „Dziennik Mód Paryskich” 1844, nr 23, s. 184) przytaczał ostatnie słowa umierającego Józefa Dunina Borkowskiego „(...) foliały Greków zalegają mi łoże: ino się przebudzę, przerywają mi myśl moją w swe odwieczne czasy, dają się zapoznać tak z sobą, że już wytrzymać nie mogę, aby wy! przyjaciele moi, byliście z nimi jak obcy. O mają oni prawo do tego, nasi ojcowie bratali się z nimi, szczerzej i głębiej, niżli tu wam się zdaje; język ich był im swojski, czucia praojców waszych lepiej odgadnięcie, jaśniej odbijają, gdy tych mentorów im przyczepicie do łona. Wszystko to, wszystko widzę tak jasno! rozbiegnie się wasza historia w koleje inne, nie tak gmatwane; poznacie czyny, co teraz dla was są ciemnymi, bo do ich wyświecenia, w grobach ojców waszych jest lampa, lecz olej w grobach mych Greków”.

było uwydatnienie takich podobieństw. Ich autor wiedział, że przez „sonetomanię” utwory stały się „znakiem” wytworzonej przez siebie konwencji⁴⁷.

Anna Opacka uznała teksty Borkowskiego za „utwory napisane przez badacza konwencji dobrze w nich zorientowanego, za pastisze wyszłe spod pióra historyka literatury posiadającego zarówno niezłą orientację w materiale «poetyki historycznej» jak i niezłe umiejętności wierszopisarskie”⁴⁸. Borkowski kompromitował język poetycki wieszczą, a nawet przedrzeźniał tę poetykę⁴⁹. Jego głównym celem było wyjście z Mickiewiczowskiego schematu oraz stworzenie portretu określonej epoki i przez rezygnację z warstwy opisowej zaakcentowanie portretów psychologicznych i społecznych określonego środowiska.

U „naśladowcy” Mickiewicza konwencja romansowa i miłosna wpisuje się w dramat matek koniecznie chcących znaleźć mężów dla swych córek. Takie właśnie sportretowanie miłości w perspektywie podglądania „kuchni” tego, jak wyglądają przygotowania do wyreżyserowanej schadzki, upoważnia romantycznego poetę do ironicznej oceny wszelkiego rodzaju działań, które ośmieszają sens spotkań w arystokratycznych salonach jako kamuflażu „polowań na wioski i dusze”.

To właśnie Józefowi Duninowi Borkowskiemu zawdzięczamy to, że romantyzm polski stał się racjonalny i zapoczątkował słynny demokratyzm zrealizowany satyryczną *Parafrasią* autorstwa jego brata. Niezależnie od tego, że we wstępie do pierwszego tomu pisarz „zamawiał” „na przyszłość pomoc znajomych i przyjaciół w nadsyłaniu podań krążących w ustnych powieściach lub w rękopisach”⁵⁰, to główną oś dyskursu „dojrzałych Ziewończyków” wyznaczała antynomia wspomnianej *humanitas* i zhierarchizowanego układu powinności biurokratycznych. Mickiewiczowski dwuwers – „po turmach siedzi młodzież nasza/ Nam każą iść na bal” (*Dziadów* cz. III, w. 446–447) Borkowski parafrazował w szczegółowym opisie działań, jakimi wśród „współziomków naszych wszczepiają zepsucie, upadlając ich balami, obiadami, grzecznością”⁵¹. Takie nasycenie *Parafrasy* figurami stylistycznymi charakterystycznymi dla dialogów filozoficznych obniżało literacką wartość polemiki, ale wykorzystanie *egzemplum* i *antonomazji* uplastyczniało opisy przedstawionych tez dyskursu.

Innym przykładem „republikańskiego stylu” były zapożyczenia z *Dziadów* w trawestacji wzruszającej prośby matki o uwolnienie syna, które w tekście Bor-

⁴⁷ A. Opacka, „Sonety pętlowne” – walka z romantyczną konwencją, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 4, s. 47.

⁴⁸ Tamże, s. 61.

⁴⁹ Tamże, s. 63.

⁵⁰ Por. [L. Dunin Borkowski], *Przedmowa*, [w:] tegoż, *Parafrasią*, t. 1, Wrocław 1843, s. V.

⁵¹ L. Dunin Borkowski, *Służebnictwo świata wielkiego czyli arystokracja parafrasią* (ciąg dalszy), „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 25, s. 198.

kowskiego są żądaniami godnych warunków niewoli – „niech się z nim obchodzą po ludzku, niech mu światła dziennego nie bronią, niech mu świece palić pozwolą, niech mu nie bronią książek do czytania, niech go umieszczą w suchej izdebce, nie zamykają w lochu wilgotnym”⁵². Związany z obozem zaborców arystokrata uznał cierpienie matki za przejaw „romansowej” tkliwości i – w duchu romantycznej niesprawiedliwości *Dziadów* cz. II potwierdzał swój antyhumanizm, mówiąc: „(...) od kiedy mam te meble, nie siedział podobno nikt na nich po francusku nieumiejący”⁵³.

Brak republikańskich postaw odpowiadał, zdaniem Borkowskiego, za upadek kraju, tym bardziej, że objęła ona nie tylko arystokratów, ale także ich żony. W omawianym utworze Grande Damą czy Plewą Paryską była każda kobieta zapominająca, że „w kraju ujarzmionym i zdemoralizowanym, do którego wszelkimi środkami wzbraniają przystępu oświacie”⁵⁴, powinny obowiązywać ją ostrzejsze normy niż w okresie wolności, bo jeśli nie nastąpi wewnętrzne odrodzenie wtedy staną się sprawcami dramatu dziejowego i krew niewinna zmaże ich grzech⁵⁵. Dlatego wbrew zarzutom o nieuzasadniony paszkwil, Borkowski podjęte zadania dyskursu usprawiedliwiał koniecznością zapobiegania wydarzeniom, jakie spotkały arystokratów francuskich:

Jeżeli chęć podźwignienia społeczeństwa upadłego w kałużę obrzydliwych plugastw; jeżeli szczypiące lekarstwo podane płaskości, poniżeniu i wszelkim rodzajom zepsucia towarzyskiego przywiedzionego aż do nieczułości moralnej, spowodziły wrzask zaślepieńców i gniewy faryzeuszów z ich zaślepienia korzystających; jeżeli ozwały się głosy oszczerce głupców za pieniądze; albo z naturalnego popędu, to sądzę, że autor, jako człowiek rozsądny poczyta dzień ten za najpiękniejszy życia swojego, cierpienia te do najchwalebniejszych zaszczytów policzy: bo najchlubniejszy wieniec cierniowy jest w prześladowaniu za prawdę, a dla szermierzy piórowych nie maż tylko takie blizny i zwycięstwa⁵⁶.

Niezależnie od prób polemizowania z polonocentryzmem Mickiewicza, był on w środowisku „Dziennika Mód Paryskich” wzorem, z którym porównywano innych. Pisząc o Ryszardzie Berwińskim, zauważono, że poeci polscy:

(...) nie patrzą na ojczyznę ze stropu niebios, ale z poziomej strzechy rodzinnego domku. Inaczej Mickiewicz – on ujął zdarzenia z losów ojczystych, wielkie przez to,

⁵² [L. Dunin Borkowski], *Parafiańszczyzna*, t. II, Poznań 1849, s. 22.

⁵³ Tamże, s. 25.

⁵⁴ D. [Jan Dobrzański], *Korespondencja*, „Tygodnik Literacki” 1842, nr 11, s. 88.

⁵⁵ [L. Dunin Borkowski], *Przedmowa* [do:] tegoż, *Parafiańszczyzna*, t. 2, Poznań 1849, s. XXV.

⁵⁶ Por. D. [Jan Dobrzański], *Korespondencja*, dz. cyt., s. 88.

iż ukazują upadek i wzniosłość ludzkiego ducha, iż mają w sobie zarzewie ogromnych uczuć, i przedstawił je siłą swojej fantazji tak, iż świat się niemi po wszystkie wieki przejmować będzie⁵⁷.

*

Trzy bratnie ludy wpadły w niewolę i ich celem była wolność, a pieśń gminna nie pozwalała o tym zapomnieć. Na koniec pytanie – dlaczego narzędziami Mickiewicza nie udało się zjednać Greków z Rzymianami? Otóż przeszkadzały oba mocarstwa rozbiorowe i tylko Iwan Wahylewicz stał się Janem Wagilewiczem, ale to efekt siły przyjaźni i romantycznego indywidualizmu.

Bibliografia

- A., *Lech do Leszka*, „Tygodnik Literacki” 1839, nr 7.
- Anonim [Leszek Dunin Borkowski], *Przypomnienie zapozdawanych prawd*, Budapeszt 1892.
- Arnalda de Rocas, *czyli zdobycie Nikozji. Tragedia w pięciu aktach oryginalnie wierszem polskim napisana 1828 roku Leszka Borkowskiego*, Rkps Ossol., sygn. 13112/ I.
- Bielik-Robson A., *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, Kraków 2008.
- Bielowski A., *Nastia*, „Ziewonia” 1834, t. I.
- Bielowski A., *Pobojowisko*, „Ziewonia” 1834, t. I.
- Bielowski A., *Żywot Józefa hrabiego Dunina Borkowskiego*, [w:] *Album na korzyść pogorzelców*. Wydane przez Józefa Dunina Borkowskiego, Lwów 1844.
- Bieńkowski K., *Głos ludu z Podola*, „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 17.
- Bruchnalski W., *Mickiewicz w literaturze galicyjskiej 1822–1855 r.*, [w:] *Znad Wilii i Niemna. Książka zbiorowa (pamięci Adama Mickiewicza i Tomasza Zana w 50 rocznicę ich zgonu)*, Wilno 1906.
- D. [Jan Dobrzański], *Korespondencja*, „Tygodnik Literacki” 1842, nr 11.
- Dunin Borkowski J., *Ogród jezuicki*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1, Lwów 1856.
- [Dunin Borkowski L.], *Czterdzieści i cztery*, [w:] tegoż, *Wieszczena Lechowe, które Bóg dał na początku roku chrystusowego 1835*, b.m.w., 1848.
- [Dunin Borkowski L.], *Parafiańszczyzna*, t. 2, Poznań 1849.
- [Dunin Borkowski L.], *Przedmowa*, [w:] tegoż, *Parafiańszczyzna*, t. 1, Wrocław 1843.
- Dunin Borkowski L., *Porównanie powieści Kraszewskiego „Poeta i świat” z powieścią Magnuszewskiego „Zemsta panny Urszuli”*, [w:] *Notatnik Aleksandra Borkowskiego*, Rkps Ossol., sygn. 13113/II.

⁵⁷ Berwiński, „Tygodnik Polski” 1849, nr 6, s. 45.

- Dunin Borkowski L., *Słów niektórych kilkaset*, „Dziennik Mód Paryskich” 1844, nr 21.
- Dunin Borkowski L., *Służebnictwo świata wielkiego czyli arystokracja parafiańska (ciąg dalszy)*, „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 25.
- Dunin Borkowski L., „Świat i poeta” Józefa Kraszewskiego, Poznań 1839, [w:] *Rękopisy Aleksandra Borkowskiego związane z działalnością literacką, publicystyczną i naukową*, Rkps Ossol., sygn. 13115/III.
- Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.
- Jaszowski S., *Rozwida. Powieść dramatyczna w pięciu oddziałach napisana roku 1823*, [w:] tegoż, *Zabawki rymotwórcze*, t. 2, Lwów 1826.
- Knot A., *Dążenia oświatowe młodzieży galicyjskiej w latach 1815–1830*, Wrocław 1959.
- Leszka hr. Dunina Borkowskiego *autobiografia*, „Dziennik Polski” 1897, nr 133.
- M., *Schadzka artystów. Powiastka*, „Ziewonia” 1839, t. II.
- M. D., *Wstęp*, „Ziewonia” 1839, t. II.
- Magnuszewski D., *Herbata*, „Dziennik Mód Paryskich” 1844, nr 23.
- Opacka A., „Sonety pętlowne” – walka z romantyczną konwencją, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 4.
- Pigoń S., *Mickiewicz wobec spisków galicyjskich w dobie powojennej*, [w:] tegoż, *Studia literackie*, Kraków 1951.
- Poklewska K., *Stanisław Jaszowski. (Z dziejów przełomu romantycznego w Galicji)*, „Prace Polonistyczne” 1970, seria XXVI.
- Poklewska K., *W kręgu „Ziewonii” i „Dziennika Mód Paryskich”. Z dziejów grup literackich w Galicji lat 1830–1848*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1962, seria I, z. 26.
- Przychodniak Z., *Walka o rząd dusz. O strategii i stylu artykułów politycznych w „Pielgrzymie Polskim”*, [w:] *Księga Mickiewiczowska. Patronowi uczelni w dwusetną rocznicę urodzin 1798–1998*, red. Z. Trojanowiczowa i Z. Przychodniak, Poznań 1998.
- Siemieński L., *Nie słuchaj piosenek. Do ****, „Ziewonia” 1839, t. II.
- Siemieński L., *Ogrody i poeci*, „Ziewonia” 1839, t. II.
- Siemieński L., *Trąby na Dnieprze*, „Ziewonia” 1839, t. II.
- Sikora A., *Lamennais czyli dramat konsekwencji*, [w:] H. F. R. de Lamennais, *Wybór pism*, Warszawa 1970.
- Sudolski Z., *Mickiewicz w świadomości inteligencji galicyjskiej XIX wieku*, [w:] *W cieniu Mickiewicza*, red. J. Łyszczyna i M. Bąk, Katowice 2006.
- Wiśłocki W., *Tajne druki zakładu Ossolińskich*, „Pamiętnik Literacki” 1934, z. 1/2.
- Wójcicki K. W., *Braniec tatarski z okolic Czerska*, „Ziewonia” 1834, t. I.
- Wójcicki K. W., *O pieśniach polskiego ludu*, „Ziewonia” 1834, t. I.
- Zielińska M., *Więźniowie wyobraźni wieszczka*, [w:] *też, Mickiewicz i naśladowcy*, Warszawa 1984.
- Zoografia wielkiego-świata wytłumaczona za pomocą „Parafiańszczyzny”*, „Pszonka” 1844, Oddział VI, półarkusz 11 i 12.

Tadeusz Półchłopek

Department of Research on Literature and Polish Language Education

University of Rzeszow

**MICKIEWICZ'S RECEPTION IN THE COMMUNITY
OF GALICIAN ZIEWONCZYKOW**

Summary

The aim of the article is to recognize the reception of Mickiewicz's work in the community of Galician Ziewonczykow. Popularization of the bard's poetry began in 1824, and numerous imitators disseminated the motifs of his work. After the November Uprising in Lviv, a poetic group was formed – Ziewonia, which intended to propagate Mickiewicz's ideas among the Ruthenians. These writers, imitating Mickiewicz, created literary works referring to the common history of the two nations that made up the former Republic of Poland. However, the repression caused by the Spring of Nations stopped the influence of Mickiewicz's ideas on Galician literature.

Keywords: Adam Mickiewicz, Galicia, Ziewończycy, poetry, Lwów, romanticism, Rhutenians.